

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 14 grudnia 2022 r.
sprawy A. A. skazanego z art. 284 § 2 k.k.
w zw. z art. 294 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. II AKa 246/20,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. III K 107/19
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. II AKa 246/20, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. III K 107/19 wystąpiła obrońca skazanego A. A.. Skarżąca zarzuciła:

1. Zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 bądź pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych UE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy 2016/343, jak również z art. 2 oraz art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP polegającą na tym, że skarżony kasacyjnie wyrok został wydany przez nieprawidłowo obsadzony Sąd, względnie w jego wydaniu brała udział osoba nieuprawniona, a to ze względu na obecność w składzie orzekającym SSO - T. G., delegowanego do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w [...] przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., kiedy delegacja ta pozostawała nieskuteczna wobec:

a) sprzeczności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 47 Karty Praw Podstawowych UE i art. 2 oraz art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie w jakim uprawnia Ministra Sprawiedliwości, pełniącego jednocześnie rolę Prokuratora Generalnego, do dokonywania delegacji sędziów z sądów niższej instancji do sądów wyższej instancji, w szczególności ze względu na brak określenia kryteriów doboru sędziów do tej delegacji, jak również możliwość odwołania przez Ministra Sprawiedliwości delegacji w każdym czasie bez zachowania okresu uprzedzenia zgodnie z art. 77 § 4 zd. 2 cyt. ustawy,

b) sprzeczności art. 77 § 1 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP poprzez powierzenie Ministrowi Sprawiedliwości nieograniczonej, nieprzejrzystej i niepodlegającej żadnej kontroli kompetencji do delegowania sędziów, co narusza konstytucyjną zasadę podziału władz, zaś nieograniczone korzystanie z mechanizmu delegowania sędziów narusza wyłączne prerogatywy Prezydenta RP, co przekłada się na naruszenie podstawowych praw oskarżonego, tj. prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, niezawisły i bezstronny sąd

2. Wydanie skarżonego wyroku z rażącym naruszeniem prawa mającym wpływ na treść orzeczenia, a to z naruszeniem art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 1 *in principio*

k.p.k. polegające na naruszeniu przez Sąd Apelacyjny zasady domniemania niewinności, przerzuceniu na oskarżonego ciężaru dowodu wykazania swojej niewinności oraz utrzymaniu w mocy wyroku skazującego oskarżonego w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione na podstawie domniemania faktycznego, co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem prawidłowe zastosowanie ww. przepisów przez Sąd Apelacyjny musiałoby prowadzić do poczynienia przez ten Sąd innych, korzystniejszych dla oskarżonego ustaleń faktycznych (o braku wygaśnięcia posiadanego przez oskarżonego tytułu prawnego do korzystania z rzeczy) stanowiących o braku wypełnienia przez zachowanie oskarżonego znamion przestępstwa przywłaszczenia, za które skazano oskarżonego w pkt I wyroku Sądu I instancji, a w konsekwencji — do uwzględnienia apelacji w tym zakresie.

Podnosząc tak opisane zarzuty skarżąca wniosła o „uchylenie skarżonego kasacyjnie orzeczenia w całości”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W odniesieniu do zarzutu z pkt. 1 podnieść należy, że bezspornie w składzie Sądu odwoławczego zasiadał sędzia Sądu Okręgowego - T. G., delegowany do Sądu Apelacyjnego w [...] przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.). Rzecz jednak w tym, że samo skorzystanie z Ministra Sprawiedliwości z przysługującej mu prerogatywy delegowania sędziego nie jest okolicznością wystarczającą do uznania, że każdy – bez wyjątku – skład sędziowski utworzony z udziałem delegowanego sędziego jest składem wadliwym, ani z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.k., ani też pkt 2 *in principio* k.p.k. Opowiadając się za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy orzekający w składzie niniejszym wziął także pod uwagę przywoływane w kasacji wnioski wynikające z wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia

16.11.2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19 i z dnia 6.10.2021 r. C-487/19.

W uzasadnieniu – mającego pierwszorzędne znaczenie na kanwie poruszonego problemu – wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r. wydanego w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19 podniesiono, że „Artykuł 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony”.

Odnosząc się do skutków tego rozstrzygnięcia w relacji do orzeczeń prawomocnych po 16 listopada 2021 r. – albowiem z takim przypadkiem mamy do czynienia na tle sprawy niniejszej – stwierdzić należało, że Sąd Najwyższy jest w sposób oczywisty związany tym orzeczeniem i ma tym samym obowiązek badać realizację prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu z uwzględnieniem stanowiska zawartego w ww. wyroku TSUE. Mocą tego wyroku Sąd Najwyższy uprawniony jest w celu prawidłowej realizacji gwarancji stron do bezstronnego i niezawisłego sądu w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych dokonać na żądanie strony postępowania badania i stwierdzenia istnienia albo braku bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w sądzie wyższej instancji na podstawie delegacji wydanej przez Ministra Sprawiedliwości. Ocenie podlega zwłaszcza okoliczność – istnienia albo braku gwarancji niezawisłości i bezstronności orzekania w tej sprawie. Istnieć muszą jednak okoliczności, które w powiązaniu z faktem takiej delegacji podważają niezawisłość i bezstronność

sędziego. Stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu dla którego istnieją, chronionymi prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej, a także wskazywanymi w orzecznictwie wszystkich sądów, w tym także SN oraz TSUE (zob. post. SN z 23.06.2022 r., IV KK 164/22).

Jednak w ocenie Sądu Najwyższego wnioski wynikające z cytowanego judykatu TSUE nie upoważniają do wyprowadzenia tak kategorycznych wniosków, jak sugeruje się w kasacji. Należy przypomnieć, że instytucja delegowania sędziego stanowiąca instrument racjonalnego wykorzystania kadr sądownictwa powszechnego oraz realizacji potrzeb wynikających z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, nie stanowi *novum* w polskim systemie prawa i stanowiła już wcześniej przedmiot uwagi Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego (procedującym pod rządami ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym), czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Spośród licznego orzecznictwa dotyczącego charakteru instytucji delegowania sędziego, na uwagę zasługuje w szczególności już decyzja ETPC z 18.05.2010 r., 31264/04, wydana w sprawie W. v. P., gdzie – oceniając procesowe skutki delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości w płaszczyźnie prawa do rozpoznania sprawy przez „sąd ustanowiony ustawą” – zasadnie powiązano je z koniecznością wykazania wątpliwości co do bezstronności lub niezawisłości tego sędziego.

Skarżąca swe przekonanie o zaistnieniu tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej opiera również o przesłanki natury systemowej, w tym faktu połączenia przez ustawodawcę funkcji Ministra Sprawiedliwości z Prokuratorem Generalnym, będącego naczelnym organem prokuratury występujących w sprawach karnych jako oskarżyciel publiczny. Należy jednak zauważyć, że samo powierzenie Ministrowi Sprawiedliwości, na mocy art. 77 ust. 1, 2, 2a, 3, 3a, 7a i 7b u.s.p., swobodnej kompetencji do delegowania sędziego poza jego dotychczasowe miejsce służbowe, stanowiące – zdaniem autorki kasacji – naruszenie konstytucyjnej zasady podziału władz oraz zasady niezależności władzy sądowniczej i niezawisłości sędziów, było przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w 2009 r. W wyroku z 15.01.2009 r., K 45/07 (OTK-A 2009, nr 1,

poz. 3, pkt. 4.1. i nast. uzasadnienia) Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych nie narusza tego aspektu zasady podziału władzy, który akcentuje separację władz z uwagi na ich „minimum wyłączności kompetencyjnej”. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów, Minister nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzygnięcie takich spraw. W tym aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji nie zostały naruszone. Zarazem Trybunał podniósł, że naruszenie równowagi między dwiema władzami mogłoby wystąpić na przykład w razie: 1) wpływania przez Ministra Sprawiedliwości na funkcje orzecznicze sądów i trybunałów za pomocą delegowania i swobodnego odwoływania z delegowania, jeśli od tego uzależniona była jakość i sposób wykonywania funkcji orzeczniczych; 2) naruszenia w wyniku stosowania delegowania w poważnym stopniu sprawności i rzetelności wymiaru sprawiedliwości; 3) oddziaływania na niezawisłość sędziów i niezależność sądów za pomocą delegowania w zakresie, w jakim uzależniona jest liczba zatrudnionych i aktywnych sędziów od zakresu zadań sądów (por. wyrok TK z 9 listopada 2005 r., sygn. Kp 2/05).

Z tych powodów uznać należało, że sam fakt delegowania sędziego przez organ władzy wykonawczej – Ministra Sprawiedliwości działającego w oparciu o treść art. 77 § 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest procesowo skuteczny, a orzeczenie wydane z udziałem takiego sędziego nie jest obciążone – tylko z tej racji – bezwzględną przyczyną odwoławczą dotąd, dopóki nie ujawnią się dalsze okoliczności, które – w realiach konkretnej sprawy – mogą wzbudzać obiektywnie uzasadnione wątpliwości, co do zachowania przez takiego sędziego wymogów bezstronności lub niezawisłości. Jest to sytuacja w pewnym sensie podobna, do tej, z którą mamy do czynienia kiedy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (*vide* uchwała pełnego składu SN z

23.01.2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, nr 2, poz. 7) i – zdaniem Sądu Najwyższego – należy przyjąć tu analogiczne standardy oceny powiązania urzędu sędziego z realizacją kompetencji przez władzę wykonawczą i ustawodawczą.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano kryteria takiej analizy wskazując, że na naruszenie sędziego wymogów bezstronności lub niezawisłości może w szczególności wskazywać zespół okoliczności związanych z faktem delegacji i zachowaniem samego sędziego, albo ich konsekwencjami, czy powodami przyjęcia delegacji. Może to być z pewnością zespół okoliczności o charakterze kwalifikowanym, wynikających z pozycji konkretnego sędziego i jego zachowania – w tym wskazanych w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE, jako okoliczności o kwalifikowanym znaczeniu. Za takie czynniki można - w układzie indywidualnych okoliczności sprawy - uznać np. fakt jednoczesnego powołania sędziego delegowanego: a) na stanowisko prezesa sądu przez ten sam podmiot, który dokonał delegacji, tj. Ministra Sprawiedliwości – skoro może tworzyć przekonanie u obiektywnego obserwatora (strony postępowania), że delegacja jest powiązana z prawidłowym pełnieniem funkcji administracyjnej, zależnej de lege lata i de facto w obowiązującym stanie prawnym w pełni od Ministra Sprawiedliwości, b) połączona z powołaniem na stanowisko rzecznika dyscyplinarnego w systemie dyscyplinarnym dotyczącym sędziów sądów powszechnych, z tych samych powodów, c) powiązana z innymi szczególnymi okolicznościami dotyczącymi faktu delegowania albo postępowania sędziego, czy innymi wskazującymi na brak bezstronności wobec stron i niezależności sędziego, w stopniu który powoduje odebranie stronie prawa do bezstronnego sądu (zob. cyt. post. SN z 23.06.2022 r., IV KK 164/22).

Podsumowując powyższe spostrzeżenia natury prawnej Sąd Najwyższy nie wyklucza, że w układzie okoliczności konkretnej sprawy albo – związanych z konkretnym sędzią możliwe będzie stwierdzenie braku zapewnienia podstawowych gwarancji, związanych pierwotnie z faktem orzekania w sądzie wyższej instancji sędziego delegowanego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości. Wynikać musi to jednak nie tylko z samego faktu delegacji (o ile na gruncie prawa krajowego była wszakże prawidłowa, por. wyroki SN: z 8.12.2021 r., IV KK 133/20; z

10.05.2022 r., IV KO 133/21), ale także z owych okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny.

Rzecz natomiast w tym, że w zawisłej przed Sądem Najwyższym sprawie obrona nie przedstawiła jakiegokolwiek konkretnej okoliczności, ani żadnego dowodu, czy choćby uprawdopodobnienia, które mogłyby odnosić się do osoby sędziego i wskazywać, że orzekanie w sprawie A. A. m.in. przez SSO del do SA - T. G. nastąpiło bez zapewnienia oskarżonemu omawianych gwarancji bezstronności i niezawisłości. Ograniczono się natomiast do akcentowania jedynie faktu delegacji udzielonej za zgodą sędziego przez Ministra Sprawiedliwości, natomiast powołując się na obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego przeoczono, że dotyczyło ono w absolutnej większości zagadnienia dopuszczalności delegowania sędziego do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (podkr. SN; *vide* wyroki SN: z 25.05.2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, nr 8, poz. 32; z 21.07.2021 r., II KK 208/20). Wobec braku podstaw, także w płaszczyźnie przywoływanych przez skarżącą judykatów, do uznania automatyzmu, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości nie jest sędzią niezawisłym i bezstronnym, zarzut wystąpienia w sprawie bezzwzględnej przyczyny odwoławczej należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Za mający tożsamy charakter uznać należało również zarzut z pkt. 2 kasacji. Proces karny nie wprowadza przy ocenie poszczególnych dowodów i budowania stanu faktycznego zupełnego zakazu posługiwania się wnioskowaniem o zaistnienie określonego faktu na podstawie innych okoliczności, a z takim właśnie zabiegiem mieliśmy do czynienia na kanwie sprawy, niezależnie od zasad dowodzenia, jakimi kieruje się prawo i postępowanie cywilne. Zabieg taki pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy poprzedzony został rozważeniem wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Najwyższego dopuszczalne było uznanie – na podstawie faktu nadania przesyłki poleconej i jej doręczenia na adres podany przez prowadzącego działalność gospodarczą A. A. – że skazanemu skutecznie

doręczono pisemne wezwanie pokrzywdzonej spółki A. sp. z o.o. s.k.a. do wydania przedmiotu przewłaszczenia i tym samym uznanie, że oskarżony był zobowiązany do zwrotu rzeczy wymienionych w treści umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w terminie do dnia 15 marca 2016 r., nawet przy uznaniu, że nie udało się ustalić osoby, która rzeczywiście złożyła podpis na potwierdzeniu odbioru tej przesyłki. Skarżąca zupełnie pomija, że zasady wzajemnego doręczania sobie pisemnych oświadczeń woli funkcjonujące w obrocie gospodarczym mają swe zakotwiczenie w przepisach materialnego prawa cywilnego, nie zaś postępowania procesowego. Następstwa i skuteczność cywilnoprawna przedmiotowego doręczenia nie ziściły się w toku procesu karnego, ale w momencie dokonania tego doręczenia, a jeżeli w ocenie oskarżonego było inaczej, to na nim ciążył obowiązek wykazania tej okoliczności, w pełnym oderwaniu od toczącego się postępowania karnego i bez związku z dyspozycją art. 74 § 1 k.p.k. Przepis ten nie wyłącza bowiem ogólnych zasad ponoszenia ciężaru dowodu wynikających z art. 6 k.c. Jeżeli, jak w sprawie niniejszej, wynikający z art. 6 k.c. obowiązek wykazania danej okoliczności ciąży na osobie będącej zarazem oskarżonym w procesie karnym, to uchylenie się od udowodnienia faktu w tym postępowaniu jest wprawdzie możliwe na podstawie art. 74 § 1 k.p.k. i art. 175 § 1 k.p.k. uznających swobodę kształtowania linii obrony, ale z przepisów tych nie sposób wysnuwać, jakoby ewentualna bierność oskarżonego w tym zakresie nie mogła doprowadzić do skutków dlań niekorzystnych, jak próbuje argumentować kasacja. Co oczywiste, art. 74 § 1 k.p.k. nie odwraca również zasady działania *onus probandi*.

Na podstawie twierdzeń oskarżonego zasadnie nie znaleziono podstaw do zakwestionowania, iż zapoznał się on z doręczonym mu wezwaniem. Wniosek o świadomości, a więc i zamiarze oskarżonego przywłaszczenia pojazdów nienależących już do niego jest tym bardziej uprawniony, że oskarżony miał świadomość wiążącej go umowy i jej konsekwencji, jak również wiedział, że jego zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki miało zostać zrealizowane do 20 lipca 2015 r., o czym skrupulatnie przypominali mu telefonicznie przedstawiciele pokrzywdzonego, nie wspominając już o tym, że w świetle jego własnych wyjaśnień przyznał, że pożyczki nie spłacił, a pojazdów nie wydał.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]